

Strona znajduje się w archiwum.

Albański król Egiptu

3 sierpnia 1805 roku Muhammad Ali został nowym władcą Egiptu. Niemal natychmiast próbował znaleźć równowagę w sposobie, w jaki jego administracja traktowała poddanych. Władca nakazywał, żeby fallah był traktowany z szacunkiem, a jeśli źle postępowano w stosunku do niego, mógł odwołać się bezpośrednio do mudira, a jeśli ta apelacja nie poskutkowała, mogli zgłosić się do władcy – wali.

Skarg przeciw
urzędnikom rządowym
było sporo i najczęściej
dotyczyły one
podwójnego
opodatkowania,
nadużywania władzy,
przyjmowania łapówek -
rashwa. Łapownictwo
było uznane za wstrętne
zwłaszcza, gdy dotyczyło
urzędników podległych



władcy. Jakkolwiek on sam przekupywał otomańskich urzędników nader często. Kiedy urzędnika zatrudnionego przez maiyya uznano winnym przyjęcia łapówki, skazywano go od roku do trzech lat ciężkich robót.

W książce „Egipt w czasach Muhammada Aliego”, autor przytacza sprawę z 1834 roku (1254), kiedy szef sekcji zaoferował łapówkę członkowi *maiyya*. Muhammed Ali zalecił śledztwo, mówiąc: „Jeśli ktoś został wykształcony na administratora *diwan* i mógł powstrzymać taki czyn, wtedy inni robotnicy, którzy zazwyczaj przyjmowali i brali (*'al. Akdh wa-latta'*) będą popełniać to samo przestępstwo”. Administrator w tym przypadku został skazany na rok ciężkich robót.

Muhammad nie miał złudzeń, co do działań jego administracji, stąd próbował osobiście nadzorować nowe powołania. W liście do Ghaitasa Efendiego *ruznamji* pisał:

„Bez względu na mój rozkaz, by informować mnie o wszystkim, co się dzieje w każdym zakątku kraju, bez fałszerstwa i oszustw tak, bym mógł być zawiadomiony o wszystkich rzeczach - dobrych i złych i by prowadzić właściwą drogą, dotarło do moich uszu, że Hasan Bey, *mudir* Qaliubiyya, usunął wielu spośród swoich nuzzar, wybrał innych i uwięził sarrafa, a nie wspomniał o tym w swoich raportach. Deficyt w kwocie 30 tysięcy pojawił się w księgach wioski Minufiyya, inspektor Dolnego Egiptu, przyjął taką kwotę od gwaranta sarrafa, ale nie zamieścił tego w swoim raporcie. Mudir Daqahliyya napisał list, besztając *muawina* Bahrę, ale także nie wspomniał o tym w swoim raporcie. Wszystkie te rzeczy bardzo mnie zasmuciły i rozłościły, po tym całym wysiłku i nadziei, jakie włożyłem w organizację tego kraju, moje nadzieje są płonne względem głównych szefów okręgów, których wybrałem. Jeśli teraz ty postąpisz podobnie jak ten urzędnik i nie

ujawnisz prawdy w swoich raportach, i ukryjesz przede mną jakąkolwiek część wydarzeń, oznaczałoby to, że gardzisz interesem publicznym (*al-maslaha alamma*), dla którego dobra wszyscy pracujemy. A powinieneś wziąć interes publiczny, jako imperatyw, prawnie i z rozmysłem, jeśli nie - będziesz usunięty z urzędu.

Szejkowie i biurokraci (*muwadhafun*), których uznano za winnych wzięcia łapówki, dostawali karę 6 miesięcy więzienia. Jeśli zostaliby złapani na sprzeniewierzeniu, zostaliby wysłani do więzienia na okres od 6 miesięcy do 4 lat, w zależności od kwoty, którą ukradli. Każdy *sarrafa* złapany na kradzieży byłby posłany do więzienia na 5 lat. Kiedy kradzież nastąpiła podczas pobierania *miri*, na osobie tej dokonywano egzekucji, co miało być przestrogą dla innych. Niżsi szejkowie byli za to przestępstwo ukarani 300 różgami i usunięciem z urzędu, a wyżsi szejkowie zostaliby

uwięzieni.

Za czasów Muhammada Alego została wydana cała seria dokumentów, mająca regulować kary dla urzędników, którzy naruszyliby interes publiczny, nadużyli władzy, łamali, oszukiwali lub kradli.

Źródło: Egipt w czasach Muhammada Alego Afaf Lutni al.-Sayyid Marsot. Cambridge Middle East Library